

Jadę po cartiera – białas

Pieniądze z nieba mi lecą do rąk
Dlaczego miałbym ich nie rozpierdolić?
Budzę się rano, wychodzę przed dom
A nowa fura na podjeździe stoi
W życiu popełniłem nie jeden błąd
Ona pyta się, czy po czasie to boli
Wolę żałować, że zrobiłem coś
Niż żałować, że bałem się czegoś zrobić
Kiedyś to siłą musiałbym Ci zdjąć zegarek,
Żeby Cartiera założyć
Wieczorem musiałbym wciągnąć Cię
W ciemną bramę,
Oślepić gazem pieprzowym
A dziś wieczorem jak wychodzę z domu,
To tylko po to, by kupić sobie prezent
Bo to, co najlepsze możesz dać komuś
- to potrafić doceniać siebie
Zapamiętaj to na zawsze,
Jeżeli samotność i bieda Cię niszczy
Ja kiedyś tu wszystkim wokół wisiałem
Jak jebana skrzynka na listy
Cały czas wierzę w moje możliwości,
Choć niektórzy mówią, że bujam w obłokach
Jeżeli dzisiaj już mojej wygranej
Tutaj nikt nie zakłada tak jak G-Shocka,
To
REFREN
Jadę po Cartiera, zły hajs to ten niewydany
Ja
Żyję tu i teraz, nie wiem,
Co to dalsze plany
Ja,
Jadę po Cartiera,
Wiem, jak jestem postrzegany
A ja chciałem tylko widzieć,
Jak czas goi moje rany,

Ja
Jadę po Cartiera, zły hajs to ten niewydany
Ja,
Żyję tu i teraz,
Nie wiem, co to dalsze plany

Ja,
Jadę po Cartiera,
Wiem, jak jestem postrzegany
A ja chciałem tylko widzieć,
Jak czas goi moje rany,

Ja
ZWROTKA

Zmagałem się z tyloma problemami,
Że czułem się jak surfer na tsunami,
Więc
Robiłem wszystko, żeby być na fali
Dobry humor miałem uzależniony od tego,
Co ludzie o mnie uważali
Każdy miał dla mnie tu złote wskazówki,
Tylko nie sklepy z zegarkami
Robili mi taki duży młyn w bani,
Że tysiące myśli tam tańczyło pogo
Dziś, do czego by mnie nie przekonywali,
To słucham tylko serca jak kardiolog
Ja się po latach cierpienia stałem masochistą
I codziennie żyję do bólu
Białas jak mały był niskie ambicje miał
Jak Aventador,
A potem duże jak Urus
Zapamiętaj to na zawsze,
Jeżeli samotność i bieda Cię niszczy
Ja kiedyś tu wszystkim wokół wisiałem
Jak jebana skrzynka na listy
Cały czas wierzę w moje możliwości,
Choć niektórzy mówią, że bujam w obłokach
Jeżeli dzisiaj już mojej wygranej
Tutaj nikt nie zakłada tak jak G-Shocka,
To
Jadę po Cartiera,
Zły hajs to ten niewydany

Ja,
Żyję tu i teraz,
Nie wiem, co to dalsze plany
Ja,
Jadę po Cartiera,
Wiem, jak jestem postrzegany
A ja chciałem tylko widzieć,
Jak czas goi moje rany,
Ja
Jadę po Cartiera,
Zły hajs to ten niewydany
Ja,
Żyję tu i teraz, nie wiem, co to dalsze plany
Ja,
Jadę po Cartiera, wiem,
Jak jestem postrzegany
A ja chciałem tylko widzieć,
Jak czas goi moje rany, ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych